

## RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pana magistra Antoniego Kalki, pt. „*Działalność społeczno-wychowawcza Marii Karłowskiej w latach 1892-1935*”,

Wrocław 2022, ss. 395,

napisanej pod kierunkiem dr hab. Jerzego Kochanowicza, prof. AWSB.

Promotor pomocniczy: dr Małgorzata Kucharska

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska jest opracowaniem dotyczącym historii działalności społeczno-oświatowej Kościoła. To praca lokująca się w takich subdyscyplinach pedagogicznych jak: pedagogika opiekuńcza, pedagogika resocjalizacyjna i pedagogika społeczna. Rozprawa Pana magistra Antoniego Kalki jest też opracowaniem wpisującym się w obszar biografistyki pedagogicznej, bowiem omówiono w niej działalność i poglądy pedagogiczne bł. Marii Karłowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej.

Rozprawa liczy 395 stron, składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, spisu tabel i fotografii oraz aneksów. Treść właściwa rozprawy mieści się na 312 stronach tekstu.

We „Wstępie” Doktorant przedstawia założenia swojego projektu badawczego, wskazując na problem główny, który sformułował następująco: jaki był wkład Marii Karłowskiej w resocjalizację polskich kobiet zagrożonych prostytutką na przełomie XIX i XX wieku? Doprecyzował go przedstawiając problemy szczegółowe także w formie pytań :

1. Jakie były główne formy działalności społeczno-wychowawczej (w tym przede wszystkim resocjalizacyjnej) Marii Karłowskiej?

2. Jaki był udział idei religijnych oraz uwarunkowań społeczno-gospodarczych w inicjatywach resocjalizacyjnych podejmowanych przez Karłowską?
3. Jakie były efekty działań resocjalizacyjnych Marii Karłowskiej?
4. W jaki sposób zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej realizuje idee pracy społeczno-wychowawczej swojej Założycielki?
5. Czy w działalności Marii Karłowskiej można zidentyfikować jakieś zasady resocjalizacji aktualne do dziś? (s. 13-14).

Tak sformułowany problem główny i problemy szczegółowe znalazły odzwierciedlenie w poszczególnych rozdziałach rozprawy. Przy czym dwa pierwsze rozdziały stanowią wprowadzenie do tematu i opracowane są na podstawie wybranej literatury przedmiotu.

W rozdziale pierwszym pt. „Inicjatywy opiekuńczo-wychowawcze i resocjalizacyjne na ziemiach polskich w okresie zaborów” (s.30-90) zostały omówione przykładowe inicjatywy resocjalizacyjne i opiekuńczo-wychowawcze, realizowane w okresie zaborów, co uczyniono na tle polityki państw zaborczych w kontekście ówczesnych problemów społecznych. W końcowej części tego rozdziału - liczącego 60 stron - Doktorant ukazuje wybrane inicjatywy w zakresie opieki i wychowania zgromadzeń zakonnych działających w omawianym okresie.

Rozdział drugi nt. „Wybrane problemy społeczne /opiekuńczo-wychowawcze/ w II RP” (s.91- 147) jest kontynuacją zagadnień opiekuńczo-wychowawczych przy czym charakterystycznych dla okresu międzywojennego. Autor prezentuje główne założenia polityki społecznej okresu międzywojennego oraz zagadnienia instytucjonalnych form opieki społecznej prowadzonej przez rządowe i pozarządowe instytucje. Ponadto, omawia wybrane inicjatywy zgromadzeń zakonnych w zakresie działalności opiekuńczo-wychowawczej. Zwracam uwagę, że w tytule rozdziału skrót nazwy RP powinien być rozwinięty.

Rozdział trzeci nosi tytuł „Dzieło bł. Marii Karłowskiej CSDP” (s.148-234) i jest to najobszerniejszy fragment pracy. Poświęcony został biografii M. Karłowskiej, począwszy od wychowania w domu rodzinnym, edukacji, początków Zgromadzenia Sióstr Pasterek i jego podstaw działalności wychowawczej oraz zakresu pracy wychowawczej i opiekuńczej w ośrodkach stworzonych przez Zakon.



W rozdziale czwartym nt. „Główne elementy pedagogii Marii Karłowskiej” (s. 235-263) Autor skupia się na prezentacji rozumienia pracy w ujęciu Marii Karłowskiej, wskazując tym samym, że jest to zasadniczy element pedagogii M. Karłowskiej. Ponadto, przedstawia zasady i metody wychowawcze, proponowane przez Marię Karłowską i Jej kontynuatorki, czyli siostry pastereki. Jako przykład podaje działalność domu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach. Doktorant kończy rozważania w niniejszym rozdziale odnosząc się do kwestii trudności w procesie resocjalizacji młodych kobiet.

W rozdziale piątym, pt. „Kontynuacja pracy resocjalizacyjnej Marii Karłowskiej przez zgromadzenie sióstr pasterek” (s.264-292), został przedstawiony obraz pracy wychowawczej, społecznej i edukacyjnej sióstr pasterek, będący kontynuacją ideałów założycielki zakonu. To przede wszystkim zobrazowanie idei realizowanych w praktyce. Ten rozdział powinien być umieszczony w strukturze pracy jako ostatni. Umieszczenie tego rozdziału przed podsumowaniem „dzieła opiekuńczo-wychowawczego i resocjalizacyjnego M. Karłowskiej” powoduje chaos w strukturze pracy.

Zasadniczą część pracy kończy rozdział szósty nt. „Maria Karłowska jako wybitna działaczka społeczna i źródło inspiracji w pracy resocjalizacyjnej” (s.293-311), w którym Doktorant podsumowuje całokształt aktywności społeczno-wychowawczej Marii Karłowskiej. Powraca w tym miejscu do kwestii uwarunkowań społeczno-ekonomicznych inicjatyw M. Karłowskiej, chociaż te kwestie powinny być w poprzednich rozdziałach. Uznając założycielkę zakonu, jak charyzmatyczną przywódczynię, wskazuje na aktualność metod i zasad propagowanych przez M. Karłowską. W mojej opinii rozdział ten mógłby być zakończeniem.

Zakończenie dysertacji stanowi klasyczne podsumowanie wyników analiz zawartych w poszczególnych rozdziałach.

Uważna lektura dysertacji zmusza mnie do sformułowania kilku uwag krytycznych i dyskusyjnych. Uwagi krytyczne odnoszą się głównie do strony formalnej pracy. Przede wszystkim dotyczą przypisów w ocenianej pracy. Autor stosuje skrót tytułu i dopisuje do skrótu op. cit. Samo skrócenie tytułu pracy sugeruje, że praca ta była już wcześniej cytowana. Nie ma potrzeby podwójnego oznaczania. Druga uwaga krytyczna w tym zakresie odnosi się do kwestii zbyt obszernych przypisów. Niekiedy tekst przypisu zapełnia prawie całą stronę, na przykład s. 172, 204, 207-



8, 212. Według mnie fragmenty tych obszernych przypisów można zamieścić w tekście głównym pracy. Moje zastrzeżenia budzi także język pracy, jest niekiedy zbyt popularnonaukowy.

Natomiast moje uwagi dyskusyjne odnoszą się do tytułu pracy i przestrzegania zasad obowiązujących przy pisania biografii, ponieważ dysertacja jest przykładem biografii indywidualnej. W mojej opinii tytuł pracy powinien brzmieć: „Działalność resocjalizacyjna i opiekuńczo-wychowawcza Marii Karłowskiej”. Uważam tak dlatego, że sam Autor w tekście dowodzi słuszności tej uwagi. Niekiedy pisząc o działalności społeczno-wychowawczej doprecyzowuje w nawiasie resocjalizacyjna. Tak jest nawet w tytule podrozdziału (rozdział szósty), a w tytule rozdziału piątego i szóstego używa kategorii praca resocjalizacyjna. Kolejna moja uwaga dyskusyjna odnosi się do zbyt „uproszczonego” włączenia do tekstu poglądów Marii Grzegorzewskiej. Niedoświadczony czytelnik, po lekturze pracy, może dojść do przekonania, że M. Grzegorzewska była twórczynią pedagogiki resocjalizacyjnej.

I wreszcie uwaga odnosząca się do zasad pisania biografii. Nie jest prawdą, wbrew niekiedy głośzonym opiniom, że biografia jest łatwym gatunkiem pisarskim. Na historyka piszącego biografie czyha wiele pułapek. Teresa Rzepa wybitna znawczyni biografistyki pisze nawet o zmorach biografii (O "zmorach" analiz biograficznych). Używając kategorii pułapka trzeba zauważyć, że jedną z nich jest utożsamianie się autora ze swoim bohaterem. W sytuacji takiej identyfikacji znika z pola widzenia podstawowe zadanie biografistyki, który zapomina, że to on ma wprowadzić bohatera do historii, a nie bohater ma wprowadzić autora do historii. Wymownie o tym fakcie pisał René Chateaubriand: „Byłem przeznaczony na historyka wielkich postaci, przechodziły przed moimi oczami, ale nigdy nie uwiesiłem się u ich płaszcza, żeby zawlokły i mnie do potomnych”. Pisze o tym dlatego, że Autor dysertacji uległ tej pułapce zamieszczając niemalże od początku pracy swoje fotografie! Na szczęście Autor nie uległ zasadniczo innej pułapce biografistyki, określanej jako ferowanie bezpodstawnie ocen bohatera pracy. Starał się w ocenach swych być sprawiedliwym, a to oznacza przestrzegać zasad analiz naukowych, zgodnie z zasadą sformułowaną przez brytyjskiego historyka i filozofa Johna Actona, że „historyk przy pisaniu biografii musi być równie dokładny i sprawiedliwy jak spowiednik w konfesjonale, który wszystko rozumie i dlatego ostrożny jest w promowaniu świętych”. I

w tym przede wszystkim upatruje wartość ocenianej pracy, gdyż Doktorant w stopniu dobrym poradził sobie ze zgromadzonym materiałem i jego analizą oraz formułowaniem ocen końcowych.

### **Konkluzja**

Pan mgr Antoni Kalka w swej rozprawie dowiódł, że posiada ogólną wiedzę teoretyczną z zakresu dyscypliny pedagogika oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych. W konkluzji stwierdzam, że opowiadam się za dopuszczeniem magistra Antoniego Kalki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Władysław Szulakierca*